

PRZYCZYNKI DO BIOGRAFII TEODORA HENECZKA

Postać Teodora Heneczka znana jest dotąd głównie z pracy K. Prusa, który stwierdza, że Heneczek „wyuczony introligatorstwa miał wiele do czynienia z drukarnią klasztorną w Częstochowie oraz z handlem książkami podczas odpustów; przy tym spełniał także jakieś posługi w klasztorze samym. Podobno z pewnej przyczyny, która chwalebna nie była, Heneczek opuścił Częstochowę i przybył na Śląsk do Mikołowa, gdzie znalazł zatrudnienie jako pomocnik introligatorski u Tomasza Nowackiego”¹.

W przypisie do życiorysu Heneczka autor podał: „Ojciec Teodora, Franciszek Heneczek, pochodził pono z Czech. Zapisany jest w różnych aktach raz jako sukiennik, inny raz jako nauczyciel, a ustne podanie twierdzi, że był drukarzem; być może, iż był wszystkim po trosze. Waha się również pisownia jego nazwiska. Potomkowie jego żyjący w Częstochowie używają od dawna nazwy »Heneczkowski«; również nasz Teodor tak się pisał w Częstochowie i dopiero na Śląsku skrócił to nazwisko na »Heneczek«”². Prus informuje dalej, że Heneczek był wielkim patriotą i jakoby za rzekomą obrazę króla pruskiego miało mu grozić „ukaranie sądowe”, a „uchylając się od tej nieprzyjemności, opuścił Śląsko i przeniósł się do Galicji, gdzie też później i życia dokonał”³.

Prawdą zdaje się być tylko dopisek do biografii Heneczka: „Gdzie i kiedy Heneczek umarł, nie zdołałem stwierdzić. Ustne podania, które mnie doszły, okazały się częściowo mylnymi”⁴.

Mniej więcej te same informacje o Heneczku podaje inny jego biograf, mianowicie Stanisław Wallis. Według jego danych Heneczek urodził się 16 IV 1817 r. w Częstochowie jako syn Franciszka i Marianny

¹ K. Prus, *O pierwszych polskich drukarzach i wydawcach na Śląsku Górnym to i owo...*, Mikołów 1920, s. 14—15.

² *Ibid.*, s. 14.

³ *Ibid.*, s. 20.

⁴ *Ibid.*

z Krawców. Przybywszy na Śląsk, najpierw pracował jako pomoćnik introligatorski u Nowackiego w Mikołowie, ale pokłóciwszy się z nim, „założył własną drukarnię i introligatornię w Piekarach, do czego przydało mu się 800 talarów posagu, który dostał za swą żonę Paulinę z Wernerów z Pyskowiec”⁵.

Wallis pomija też sprawy rzekomej obrazy króla pruskiego i informuje, że ostatecznie Heneczek „sprzedał w Piekarach swoją posiadłość (dwa domy) i nabył dobra Przecisnę w Galicji, gdzie później zmarł. Data jego śmierci nie jest znana”⁶.

W urzędzie parafialnym Św. Zygmunta w Częstochowie w księgach metrykalnych tejże parafii z r. 1817 pod nr 70 udało się odnaleźć następujący Akt urodzenia.

„Roku tysiąc ośmsetsiedemnastego, dnia ośmnastego miesiąca kwietnia o godzinie szóstej po południu. Przed nami, proboszczem częstochowskim, urzędnikiem stanu cywilnego gminy i powiatu częstochowskiego w województwie kaliskim stał się Franciszek Chynecki, sukiennik, liczący lat pięćdziesiąt trzy, u Święty Barbary zamieszkały, i okazał nam dziecię płci męskiej, które urodziło się w domu pod numerem pięćdziesiątym dnia szesnastego miesiąca kwietnia roku bieżącego o godzinie drugiej rano. Oświadczając, iż jest spłodzone z niego i Marianny z Krawców liczącej lat czterdzieści dwa, jego małżonki, i że życzeniem jego jest nadać mu imię Teodor Wojciech. Po uczynieniu powyższego oświadczenia i okazaniu dziecięcia w przytomności Jędrzeja Snaydra, rzeźnika, liczącego lat trzydzieści, w Nowej Częstochowie zamieszkałego, i Sobestyjana Styrzewskiego, sołtysa, liczącego lat trzydzieści, u Święty Barbary zamieszkałego. Poczim akt niniejszy stawiającym przeczytany i podpisany przez nas, ile że osoby wyżej wymienione pisać nie umieją. (—) X. Hilarion Szafranowicz, proboszcz parafii częstochowskiej sprawujący obowiązki urzędnika stanu cywilnego”.

Jak świadczy szereg szczegółów, jest to akt urodzenia tzw. Teodora Heneczka.

Drugi akt związany z osobą Heneczka, który udało się odszukać, to zapiska w księdze ślubów parafii Św. Mikołaja w Pyskowicach, że dnia 27 I 1847 r. Teodor Heneczek, z zawodu drukarz książek z Częstochowy, syn Franciszka Heneczka, zawarł związek małżeński z Pauliną Werner z Pyskowiec, córką Jana Wenera, z zawodu komornika z Pyskowiec. Świadcami przy ślubie byli: Jan Steinert, leśniczy z Bytomia, i Jan Maciejowicz z Piekar. Teodor Heneczek miał lat 30, a Paulina

⁵ Powiat świętochłowski. Monografia opracowana przez Komitet Redakcyjny pod przewodnictwem starosty świętochłowskiego, Tadeusza Szalińskiego, Katowice 1931 (rozdz. S. Wallisa, *Życiorysy wybitnych osobistości*), s. 27—44.

⁶ *Ibid.*

Werner lat 28. W rubryce *Stand* Teodor figuruje jako ze stanu wolnego (*freiledig*), a Paulina Werner jako wdowa (*verwittwet*). Jedynie kreseczka wykazuje ich powyższy stan, zapisków żadnych nie ma. Ojciec Teodora, Franciszek Heneczek, był nauczycielem. Przy ślubie asystował ks. dziekan Włodarski. Nazwisko Werner we wcześniejszych zapiskach parafii w Pyskowicach nie występuje⁷. Stąd wniosek, że wdowa Paulina Werner (nie podano jej pierwszego nazwiska małżeńskiego) oraz jej ojciec, Jan, nie pochodzili z tej miejscowości. Tyle księgi parafialne. Niemniej szereg szczegółów w życiorysie Chyneckiego *vel* Heneczka pozostaje nie wyjaśnionych. Nie wiemy, dlaczego zmienił nazwisko po przybyciu na Śląsk, podobnie jak nie jest nadal jasny powód „ucieczki” Heneczka ze Śląska. Nie znana jest również data i miejsce zgonu tzw. Heneczka. Jak dotąd jednak brak dalszych materiałów źródłowych.

⁷ Za dostarczenie informacji o materiałach w archiwach parafialnych w Częstochowie i Pyskowicach dziękuję ks. Kazimierzowi Lenczawskiemu i ks. Janowi Niedzielskiemu.